

7-13 WRZEŚNIA 2020 | NUMER 26

BEZBEEK

bezcenna dawka fantasy



W TYM NUMERZE:

NIESPODZIEWANY DZWONEK DO DRZWI? KRÓTKA INSTRUKCJA	5
EKOLOG RADZI: NOŚ NA TWARZY SZMATĘ, KTÓRĄ UMYŁEŚ PODŁOGĘ	6
JAKI JEST YURI I DLACZEGO JEST LEPSZY OD WŁODKA?	7
HERBATA Z CUKREM, HERBATA Z MIODEM, HERBATA Z POLONEM?	9
STRONNICZA OCENA DŹWIĘKU	10
RANKING MEMÓW	12
CZY JESTEŚ PRAWDZIWYM BEZBEKIEM? – PSYCHOTEST!	14
BEZBEKOWY HOROSKOP	16
O FENOMENIE „ŚMIECHU WARTÉ” CZĘŚĆ DRUGA	18
DRODZY PROWADZĄCY! NIE NARZEKAJCIE	19
ROZRYWKA	20
BEZBEK POLECA	22
BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ	23

DO BEZBEKOWICZÓW

Urszula Skorodziłło

DROGI CZYTELNIKU,

czy wiesz, że Toruń również ma swojego smoka? Jak się okazuje, nie tylko oślawiony gród Kraka posiadał swego zielonego gada (w tym drugim przypadku tylko zgaduję, że był zielony). Mistrz ciesielski oraz żona jakiegoś żołnierza pobiegli w 1746 roku do kancelarii miejskiej Torunia głosząc wszem wobec, że widzieli smoka. Nie był on duży (jedynie 2 m), ale za to potrafił latać i pływać. Był koloru szaro-brązowego. Poleciał w stronę ruin zamku, a potem nikt go już nie widział.

Ja wiem, co zaraz powiesz: pijackie majaki, skrywany romans, Daenerys zawitała do miasta... Prawda jest jednak taka, że Ty też chciałbyś zobaczyć smoka, a jeszcze bardziej go posiadać albo zabić. Wszystko zależy od tego, jakie stanowisko zajmujesz. Z jednej strony mogłyby to być przecież najmądrzejsze i najcenniejsze stworzenia na świecie, władcy innych stworzeń lub reprezentacja czystego zła. Bądź dobra. Wierz mi, sama się zgubiłam, ale pytanie, jakie według Ciebie są?

Czemu piszę o smokach w „Bezbece”? W sumie tu też nie wiesz, jaki on jest. Niby to fikcja, ale czasem jest tam trochę prawdy. Niby zawiera trochę wiedzy, ale czasem niekoniecznie. Niby nieśmieszny, ale czasem trochę skrycie się uśmiechniesz. Niby magazyn, ale tylko internetowy. Niby trochę o LSie, ale też nie zawsze. Widzisz, jak wiele zależy od tego, kto pisze i czyta. A magazyn? Ktoś go może widział, komuś się mogło tylko zdawać, ale wszyscy go chcą. Mamy tylko nadzieję, że posiadać, a nie zabić.

Pozdrawiam,

Ula



UWAGA!

**MOŻLIWE PĘKANIE ZE ŚMIECHU ORAZ ZRYWANIE BOKÓW
CZYTASZ NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ***

*Magazyn Bezbek nie ponosi odpowiedzialności za szkody zdrowotne czytelników.

NIESPODZIEWANY DZWONEK DO DRZWI?

KRÓTKA INSTRUKCJA

Każdy z nas zna ten scenariusz – siedzisz sobie spokojnie w domu, jak zwykle nie robisz nic, gdy nagle słyszysz: BIM BOM. To twój dzwonek do drzwi. Szybko analizujesz sytuację, robisz kilka kalkulacji w pamięci i z twoich wyliczeń wychodzi, że nie planowałeś żadnych wizyt znajomych ani rodziny, nie czekasz też na kuriera...

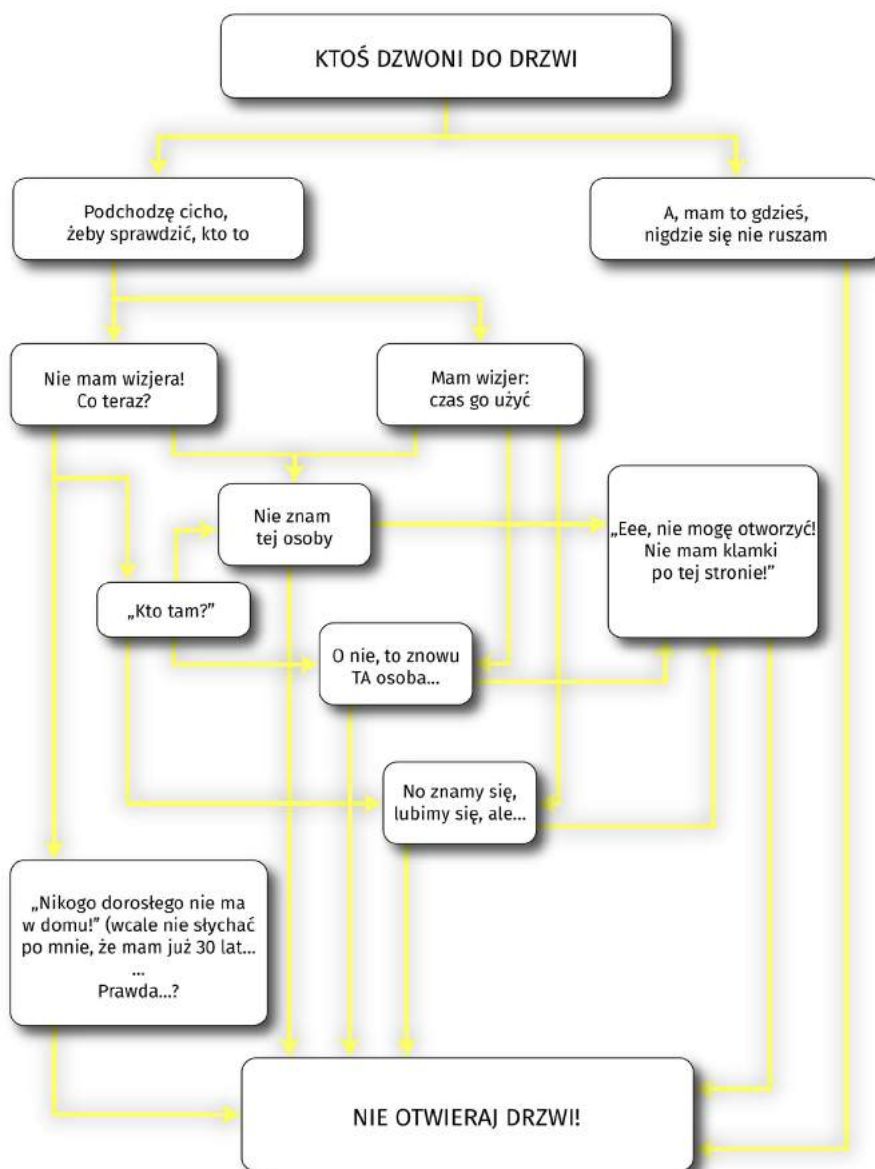
Co robić???

**JUŻ NIE MUSISZ SIĘ
ZASTANAWIAĆ!**

Redakcja magazynu „Bezbek” przedstawia krótką instrukcję, co zrobić, kiedy słyszysz niespodziewany dzwonek do drzwi. Instrukcję możesz wydrukować i trzymać zawsze pod ręką, by żaden dzwonek już nigdy Cię nie zaskoczył.

Pamiętaj: najważniejsze to zachować spokój i nie panikować. To Ty rządysz sytuacją, a drzwi oddzielające Cię od świata zewnętrznego są Twoje.

Emi_Lia



EKOLOG RADZI: NOS NA TWARZY SZMATĘ, KTÓRĄ UMYŁEŚ PODŁOGĘ

Internet obiegł ostatnio filmik, na którym pewna pani chodziła po sklepie w majtkach na twarzy. Miała to być chyba jakaś forma buntu wobec noszenia maseczek, chociaż obecnie ludzie są w stanie zrobić niemal wszystko, aby zaistnieć w sieci, także kto tam wie...

W każdym razie zgłosił się do mnie ekolog, który chciałby na łamach „Bezbeka” przedstawić swój rewolucyjny pomysł, czym można zastąpić jednorazowe maseczki. Obecnie bardzo modne jest bycie eko, vegan, gluten free czy coś tam, więc sposób ten na pewno spodoba się wielu z was.

Chodzi mianowicie o to, aby nosić na twarzy szmatę, którą umyło się podłogę. Wiem, wiem, pomyślicie sobie: ale jak to? Przecież tam

jest dużo bakterii. Już wam wszystko tłumaczę. Jeśli jesteście tak niezdarzni, jak ja, to podłogę wycieracie zapewne co najmniej raz dziennie. Używacie do tego jakiejś losowej szmaty, ponieważ ona jest zawsze pod ręką, a mop znajduje się w łazience, więc trochę daleko. Owa szmata szybko robi się brudna, więc po jakimś czasie nie nadaje się do mycia podłogi (brudna szmata = brudna podłoga). Można oczywiście ją wyprać, ale pomińmy to rozwiązanie na potrzeby tego artykułu. Żeby nie wyrzucać co kilka dni brudnej ścierki, trzeba wymyślić coś, aby dać jej drugie życie. I w tym momencie, niczym rycerz na białym koniu, wjeżdża wcześniej wspomniany ekolog z pomysłem noszenia szmaty na twarzy.

Bakterie, które się na niej zgromadzą, posłużą jako szczepionka, która uchroni Cię przed najgorszym syfem. Może nawet przed koronawirusem, więc gra jest warta świeczki. Poza tym szmaty mogą być różne – czarne, białe, różowe, kolorowe, pstrokate, w prążki, w paski, z brokatem albo bez niego... Dzięki temu o każdej porze dnia będziesz wyglądać modnie i stylowo, a wszystkie influencerki będą czerwone z zazdrości, że to właśnie Tobie ludzie w przestrzeni publicznej będą robili zdjęcia.

Jeśli więc chcesz wpisywać się w obecne trendy modowo-lifestylowe, noś na twarzy szmatę, którą umyłaś podłogę. A jeśli już to zrobisz, wstaw zdjęcie na Facebooka albo Instagrama i dołącz:

#NOŚNATWARZYSZMATĘKTÓRĄUMYŁEŚPODŁOGĘ.

Sebastian Czapliński

autor: Emilia Wicik



JAKI JEST YURI I DLACZEGO JEST LEPSZY OD WŁODKA? FENOMEN STARSZEGO BRATA W PIGULCE!

Na samym początku warto zastanowić się, po co nam, do cholery, starszy brat?

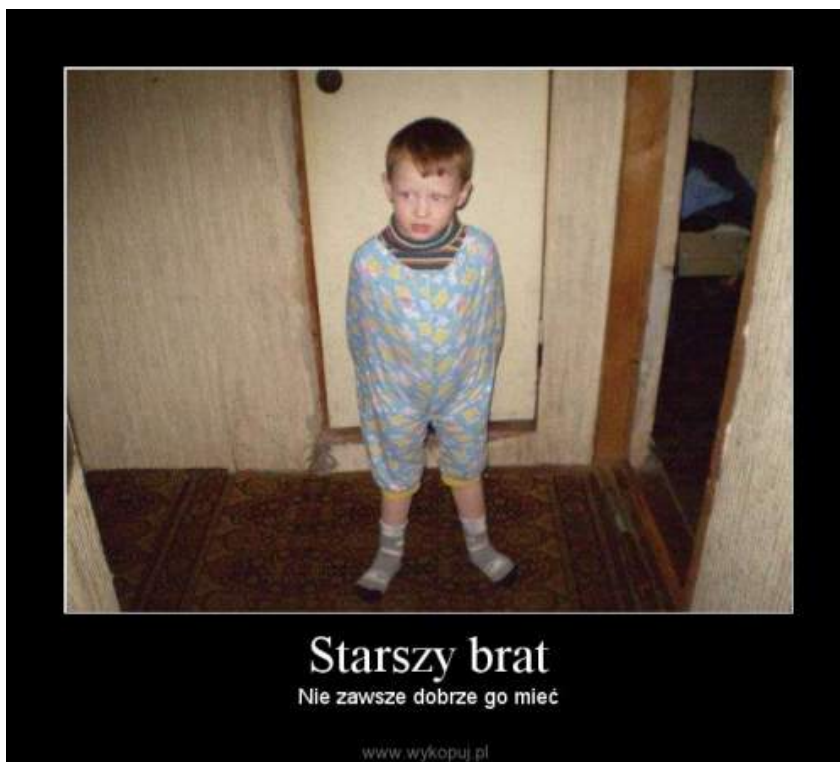
Starsza siostra, rozumiem, oko pomaluje, bluzkę pożyczyci i czasami chłopaka pomoże poderwać. Ogólnie, więcej pożytku niż mniej. A brat? Wypije Ci ostatnie piwo, zgnoi za to, że kupiłeś za mało, a na koniec wyśle po kolejne, w apokaliptyczną pogodę, oczywiście nie dając Ci ani grosza. Sama poznałam to na własnej skórze, dosłownie. Siniaki na porządku dziennym, kopy w dupę również. Do dziś pamiętam płacz mojej siostry, kiedy potamałam jej plastikowy domek dla lalek, bo k t o ś mnie na niego rzucił. Nie dość, że miałam stłuczony tyłek z odłamkami plastiku, to dostałam opieprz stulecia. Jemu nic się nie stało, bo przecież starszy brat jest nie-tykalny.

Nie od dziś wiadomo, że pierwsze dziecko to zawsze dziecko podręcznikowe, wręcz idealne. Kolejne wychodzą już, jakie wychodzą. Niby też trzeba się cieszyć, ale każdy wie jak jest. Najpierw dostaje gorszą zabawkę, potem ubrania po bracie, następnie samochód i nie daj Boże, dziewczynę. A na koniec, jakby tego było mało, Ten Drugi mówi Ci, że to Yuri jest lepszy, chociaż sam na ksywkę „ten DrUgi”. Cóż za ironia. Ale gdzieś ten powód musi być, że ten pierworodny jest tak bardzo wychwalany.

Ale nie bądźmy takimi pesymistami, bo wszystko ma swoje plusy

Niejednokrotnie pewnie słyszeliście też, jak mówi się, że starszy brat to drogowskaz, oparcie i wzór do naśladowania przez całe życie. No i jest w tym sporo racji, najlepiej człowiek uczy się przecież na czyichś błędach. Jest też tym najbardziej odpowiedzialnym, który zrobi zakupy, odwiedzi babcię i, w tak zwanym międzyczasie, zajmie się młodszym rodzeństwem. Zaopiekuje się też

mamą, kiedy ona zaniemoże, wyprowadzi psa na spacer i kwiatki podleje. No i nie możemy zapominać o tym, że zawsze, co by się nie działo, stanie po twojej stronie. Obroni Cię przed natarczywymi kolegami w szkole, pomoże w naprawie samochodu albo podrzuci Twoją ciężarną żonę do szpitala, kiedy odejdą jej wody – oczywiście w zależności od wieku. I, wbrew pozorom, jakie by te nasze wyobrażenia nie były, jest w tym ziarno prawdy.



ALE CO TAK NAPRAWDĘ DAJE NAM STARSZE RODZĘŃSTWO?

NIEZAPRZECZALNE WSPARCIE EMOCJONALNE – NIEOCENIONA OBECNOŚĆ BRATA (LUB SIOSTRY) DAJE NAM POCZUCIE ZROZUMIENIA I JEDNOŚCI, KTÓREGO POTRZEBUJEMY W KAŻDYM WIEKU.

UMIĘTNOŚCI SPOŁECZNE – CIĄGŁA OBSERWACJA I PRZEBYWANIE ZE STARSZYM RODZĘŃSTWEM UMOŻLIWIA NAM POZNANIE WIELU RÓŻNYCH LUDZKICH ZACHOWAŃ.

ZAPOZNANIE SIĘ Z RÓŻNYMI FORMAMI ROZWIĄZYWANIA KONFLIKTÓW I RADZENIA SOBIE ZE STRESEM.

MOTYWACJA DO SAMOROZWOJU – PODOBNO NIC TAK BARDZO NIE MOTYWUJE, JAK NAUCZYCIEL POWTARZAJĄCY W KÓŁKO, ŻE STARSZE RODZĘŃSTWO BYŁO OD CIEBIE W CZYMŚ LEPSZE.

A POZA TYM STARSZE RODZĘŃSTWO BEZ WĄTPIENIA UCZY POKORY I SZACUNKU DO DRUGIEGO CZŁOWIEKA. POMAGA NAM W ZROZUMIENIU INNYCH, ALE RÓWNIEŻ DOCENIANIU SIEBIE SAMEGO, SWOJEGO CZASU I SWOJEJ WARTOŚCI. TAKŻE KAROL – PROSZĘ JUŻ NIE KRYTYKOWAĆ I NIE MÓWIĆ, ŻE YURI JEST TEN LEPSZY, BO GDYBY NIE ON, TO WŁODEK NIE BYŁBY TAKIM SAMYM WŁODKIEM.



HERBATA Z CUKREM, HERBATA Z MIODEM, HERBATA Z POLONEM?

POZNAJ NAJMODNIEJSZE DODATKI DO HERBATY TEJ JESIENI!

Lato powoli odchodzi, a jesień rozpoczęła już szturm na nasze mieszkania. Dni są już coraz chłodniejsze, a gorąca herbatka staje się nieodłącznym elementem wieczoru. Dzięki pomocy naszych czytelników przygotowaliśmy dla was zestawienie najmodniejszych dodatków do herbaty tej jesieni.

„Dla mnie najlepsza jest po prostu herbata z cukrem” – pisze Hania z Wieliczki. Ta propozycja to prawdziwa gratka dla fanów klasyki. Jeśli chcesz powrócić myślami do bez troskich lat dzieciństwa, to szklanka czarnej herbaty z minimum dwiema łyżkami cukru zagwarantuje Ci podróż sentymentalną, wprost na stołówkę kolonii na Mazurach.

„Lubię herbatę z miodem, polskim miodem” – deklaruje Kasia L., która wyjechała na zagraniczne studia aż do Wrocławia. Nasza czytelniczka wskazała również na aspekt zdrowotny – że miód jest zdrowszy niż cukier i jeśli już słodzić herbatę, to lepiej miodem. Nie sposób się nie zgodzić. Kolejną propozycję przestała nam Jessica z Londynu – „herbatę powinno się pić z mlekiem, obviously”. To opcja zdecydowanie dla tych, którzy lubią niestandardowe rozwiązania... lub gapowatych, którzy zapomnieli, że zrobili sobie herbatę, a nie kawę. Herbata z ciepłym kocem – to propozycja od Julki z Gdańska. Czytelniczka pisze, że herbata bez ciepłego kocika nie ma racji bytu. Nam to połączenie jak najbardziej się podoba.

Dla zmarzlaków Julka podpowiada: „*żeby podnieść temperaturę koca, warto pocić go herbatą!*”.

Nasza czytelniczka, o tajemniczym pseudonimie „Jednooka”, napisała: „*Zawsze pijam moją herbatkę z łyżeczką, nie przejmując się uwagami, że sobie oko wykuję*”. Wam też tak zawsze mama powtarzała? Chwila... ten nick nie jest chyba przypadkowy...

„*Jak herbata, to tylko z przyjaciелеm!*” – poleca Asia D. i zgadzamy się – herbata w doborowym towarzystwie smakuje zdecydowanie lepiej. Wypróbujcie sami! Dla odważniejszych proponujemy spróbować herbaty z drugą połówką!

A jeśli już przy połówkach jesteśmy, to Janusz z Radomia zachwala, że „*...nic tak nie rozgrzewa, jak herbata z prądem*” (oczywiście to rozwiązanie jest tylko dla czytelników 18+). Trudno się z Januszem nie zgodzić – po takiej herbacie kocyk nie będzie wam już potrzebny.

Herbatę z prądem w troszkę innym wydaniu zaproponował nam również Łukasz z Krakowa – „*Któregoś razu, gdy naprawiałem lampkę, rozlała mi się herbata i... ależ mnie trzepnęło! Świat zamigotał mi tysiącem barw! Teraz zawsze zabieram się do drobnych napraw z kubkiem ulubionej herbaty!*”. Jeśli szukacie elektryzujących doznań, to jest to rozwiązanie dla was.

Kolejny sposób na herbatę przestał nam Kryspin T., który napisał, że najchętniej pije herbatę z sokiem. Z jakim? „*A to już wedle uznania*” – zdradza Kryspin. „*Ja to piję czasami z wiśniowym, czasami z pomidorowym, a czasami to i soku po ogórkach sobie doleję*”. Jak widać: jeśli chodzi o sok, ogranicza was tylko wyobraźnia!

I ostatnia propozycja od Władka P.: „Herbata + polon. Podawać obcym, nie swoim” – napisał tajemniczo. Przyznajemy, że tego połączenia nie znaliśmy. Jeden z naszych kolegów zdecydował się na sprawdzenie tego smaku, ale póki co nie dał znać, co sądzi...

Emi_Lia

STRONNICZA OCENA DŹWIĘKU

Odwołując się do Departamentu Dźwięku z odcinka #1276 już na wstępie należy podkreślić, że ocena dźwięku w nagraniach (dosłownie wypowiedziana powyżej) jest bardzo subiektywna i nietrywialna. Zaczynając od pierwszych odczuć, takich jak „no tak średnio bym powiedział”, a kończąc na ocenie przestrzenności lub barwy dźwięku. Istnieje jednak kilka kryteriów, które postaram się, w lepszy lub gorszy sposób, Wam przedstawić.

Czas pogłosu

Czas pogłosu jest definiowany jako czas, w którym następuje spadek energii akustycznej o 60 dB. Zależy on od wielkości pomieszczenia, właściwości materiałów w nim występujących lub częstotliwości w nim generowanych. Można go ogólnie oszacować w bardzo prosty sposób – jeśli widzicie kogoś, kto wchodzi do pokoju i pierwsze co robi, to klaszcze – to właśnie jest to.

Większość osób zauważy, że we własnym pokoju czas pogłosu będzie zazwyczaj krótszy niż na przykład w kościele, w którym każde potknięcie może skończyć się nieskończeniem długim, niechcianym wybrzmiewaniem.

Stereofonia

„Halo, halo, Włodku, halo, halo, Karolu?”, „Jak mnie słycać? Gdzie mnie słycać?”. Prawy do lewego, lewy do prawego?

Przeźrzenność dźwięku

Pod tym pojęciem kryje się w miarę naturalne odczuwanie dźwięków otoczenia oraz pomieszczenia, w jakim się znajdujemy lub nagrywamy. Czy naturalne jest to, że ojciec krzyczy na syna w pomieszczeniu, które mogłoby równie dobrze spełniać rolę komory pogłosowej?

Hmm, wnioski nasuwają się same.



przykład stereofonii: lewy profil oraz prawy profil; model: KaRol Pocierek



"Czy Państwo tu widzieli źródło?"

Dynamika

Ocena dynamiki mogłaby stać się bardziej obszerna w przypadku nagrania utworu muzycznego, niż w przypadku dialogów przeplatanych coraz głośniejszym i cichszym pianinem.

Podejrzewam jednak, że w niektórych momentach konieczność regulowania głośności lub przystawiania głowy do głośnika, aby usłyszeć, o czym toczy się rozmowa, jest bardziej angażująca niż ich temat. A może to jest właśnie ten pierwszy krok w stronę partii WiP?



Równowaga i barwa

Barwa dźwięku tak naprawdę zależy od obwiedni składowych występujących w analizie widmowej, choć i bez tego możemy stwierdzić, czy coś „przyjemnie” wybrzmiewa w każdym paśmie. Równowaga i harmonia. No i... zero potrzeb.



Zrozumiałość mowy

Właściwie wartość tego parametru akustycznego pozostawia często wiele do życzenia. Pojawia się i znika, i znika...



SUBIEKTYWNE ODCZUCIA

REASUMUJĄC, SUBTELNE PIANINO ZWIASTOWAŁO COŚ PRZYJEMNEGO, JEDNAK ZACZĘŁO WYCISZAĆ SIĘ TAK SZYBKO, JAK JEGO PARTIA NA POCZĄTKU FILMU. MYŚLĘ, ŻE OCENA WŁODKA „DLA MNIE 4/10”, „DOBRCZE, ŻE SŁYCHAĆ” BĘDZIE TUTAJ MOTYWEM PRZEWODNIM.

Angelika

SUBIEKTYWNY TYGODNIOWY

RANKING MEMÓW

BY AGATA IWANOW

Kiedy Lsa oglądają



Jan Kowalski

Sukces Radka Kotarskiego



Filip Kamiński

kiedy musisz chodzić do szkoły podczas koronawirusa



ale ktoś wziął czysty spirytus do dezynfekcji



Gosia Misiarz



Mateusz Brojecki



Gabriela Brzezinka

Dziewczyna, która mi się podoba siada obok
 Ja: *ok muszę jakoś zgadać*
 Też ja:



Paweł Przelazły



Sylwia Gulanowska

Ja o 17:59 czekając na odcinek ls'a



Maciek Gądek

CZY JESTEŚ PRAWDZIWYM BEZBEKIEM? - PSYCHOTEST!

**A WIĘC OGLĄDASZ „LEKKO STRONNICZYCH”
I UWAŻASZ SIĘ ZA BEZBEKA? ZWERYFIKUJMY TO!**

**1. OSIEDLOWY KONESER ALKOHOLI WSZELAKICH PROSI CIĘ O POŻYCZENIE 5 ZŁ
NA PIWO. CO ODPOWIADASZ?**

A „Piwo? A komu to potrzebne? A dlaczego?”

B „Nic bardziej mylnego!”

C „Oczywiście, jak najbardziej!”

D „Bardzo przepraszam, ale nie mam drobnych”

**2. IDZIESZ DO TOALETY. PECH CHCIAŁ, ŻE MUSISZ „DWÓJKĘ”,
A JEDYNA UBIKACJA JEST ZAJĘTA. CO ROBISZ?**

A Zaczyniesz walić w drzwi ubikacji i wrzeszczeć
„Wypie*dalaj za bramę, bo Cię odholuję!”

B Ni stąd, ni zowąd, zaczynasz na głos opowiadać o nowej
ofercie banku Millennium, aż użytkownik WC zrezygnuje
ze swojej potrzeby fizjologicznej na korzyść kredytu.

C Po prostu wparujesz do środka, mówiąc „Przepraszam,
ja poza trybem” i zrobisz dla siebie miejsce.

D Grzecznie poczekaś na swoją kolej, ewentualnie
zapukasz i powiesz, że pilnie potrzebujesz skorzystać.

**3. WYJEŹDŹASZ W GÓRY. WCHODZISZ NA JEDNO Z WYŻSZYCH WZNIESIEŃ W OKO-
LICY I ZAUWAŻASZ, ŻE PANUJE TU CAŁKIEM NIEZŁE ECHO. JAK JE WYPRÓBUJESZ?**

A „ZIOBRO, ty...!” i odpowie Ci cała Polska.

B „Książki, które zmienią twój świat!” i odpowie-
dzą Ci akcjonariusze.

C „Ziobro!” – i odpowie Ci ok. 400 tys. osób.

D „Hop hoooop! Echoooo!” i nie odpowie Ci nikt.

4. POSZUKUJESZ PRACY. KTÓRE Z PONIŻSZYCH SŁÓW ZAMIEŚCISZ W SWOJEJ APLIKACJI?

A „Trzy sprawy priorytetowe: Boisko, parkingi, drogi oraz chodniki”

B „Jestem uzależniony od zdobywania nowych informacji i postanowiłem dzielić się nimi z innymi”

C „Zajmuję się różnego typu działalnością, mam w sobie odrobinę chęci do pracy, nić profesjonalizmu i...to wystarczy!”

D „Jestem osobą punktualną, rzetelnie wykonuję swoje zadania, cechuję się wysokimi umiejętnościami interpersonalnymi...”

5. TWOJE MOTTO ŻYCIOWE TO:

A „Woda, ziemia, halucynacja, hemoglobina, dwutlenek węgla, taka...sytuacja”.

B „Tradycyjna bankowość w nowoczesnym wydaniu”

C „Samolot to dla mnie jak chleb”

D „Człowiek żyje dla swojej przyszłości”

WYNIKI! JEŚLI PRZEWAŻA U CIEBIE ODPOWIEDŹ:

A – Ach, mój człowiek, a właściwie „Mem-Człowiek”. Widzisz odpowiedź i od razu rozumiesz odniesienie do memu internetowego, nie czytając nawet pozostałych wariantów. Twoja zachłanność memiczna Cię jednak zwiodła i, choć zapewne rozpoznałbyś/abyś odniesienia do LSa, bo to w końcu jedna z Twoich „fabryk memogenności”, dałeś/aś się ponieść tokiem innych fenomenów internetowych. Ścieżka ta jest zabawna, ale wystarczy jeden nierozsądnie wykonany krok, by oddalić się od bezbecyzmu w stronę memicznego normictwa. Na przyszłość radzę Ci mieć się na baczności!

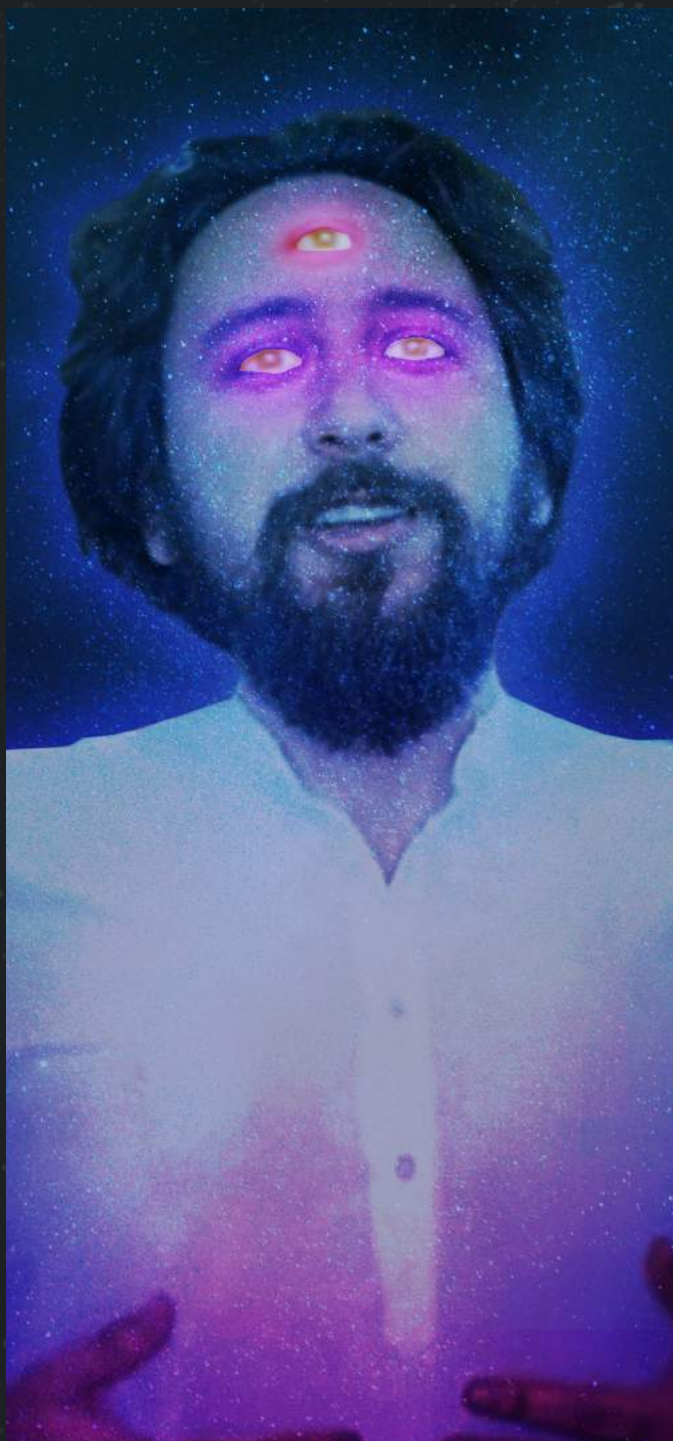
B – HA! Wpadłeś/aś w moją pułapkę, zakamuflowana „opcjo kotarska”! Za bardzo ciągnie Cię do Ciemnej Strony Bezbeckości, czujesz zbyt silne więzy (także finansowe) z Grupą Wpływu ALTENBERG, by przejść koło pewnych odpowiedzi obojętnie! Wolisz oglądać Polimaty co tydzień niż LSa pięć razy w tygodniu, czytasz „Włam się do mózgu”, gardząc „Kropkami”, że o „Bezbece” nie wspomnę, udzielasz się w Łoży ALTENBERG zamiast na grupie Imponderabilia. Dumny/a Ty jesteś z siebie, masz Ty w ogóle Rozum i Godność Człowieka?!

C – Od poniedziałku do piątku wyczekujesz na godzinę 18:03, by punktualnie obejrzeć nowego LSa. Odcinki komentujesz na głos, śmiejąc się z pominiętych przez Włodka żartów, razem z chłopakami omawiasz nowinki motoryzacyjne, a co odcinek wysyłasz maila do LSa. Do poduszki czytasz „Kropki” przy muzyce rekomendowanej przez Włodka, momentami wracasz do „LS – Jeszcze więcej”, zamiast nowego Taco wolisz, gdy Karol śpiewa improwizowane piosenki. Skrupulatnie wyszukujesz tematów do LSa, co tydzień czytasz „Bezbece” i bawisz się przy tym jak dziecko w Kulkolandii. Znasz każdy tekst, w nocy o północy potrafisz połączyć cytaty z numerem odcinka i masz co najmniej 500 ulubionych epizodów. A co najważniejsze: NIGDY nie wątpiłeś w powrót i nie cofnąłeś/aś suba, nawet gdy Karol prowadził #KWTW. Diagnoza: przykro mi, masz we krwi 100% stężenie bezbecji.

D – Poważnie? Przyznaj się, wybrałeś/aś same najnudniejsze, najbardziej niehumorystyczne i niememiczne warianty tylko po to, by zobaczyć, co Ci wyjdzie. Zapewne spodziewałeś/aś się za to jakiejś śmiesznej nagrody, a tu taki zawód. Ale na pocieszenie mogę Ci odstąpić jednego wafelka Lusette. Chcesz orzechowy czy mleczny?

BEZBEKOWY HOROSKOP

NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 13.09–20.09



grafika: Natalia Siuta

Baran (21.03–20.04)

Zorganizuj jakieś spotkanie. Może czas odnowić stare znajomości i razem oglądać LSa przy kisielu lub pizzy z DaGrasso. W pracy i miłości otworzą się nowe, wcześniej niedostępne możliwości.

Byk (21.04–21.05)

Weź przykład z króla Internetu – Roberta Makłowicza: skorzystaj z ostatnich promieni słońca, połóż się na leżaku i poczuć jak w Chorwacji. To idealny czas na odpoczynek.

Bliźnięta (22.05–22.06)

Czas nie jest twoim sprzymierzeńcem. Jeśli nie zwolnisz, to popełnisz wiele niewybaczalnych błędów, jak spóźniony LS. Szukaj nowych pomysłów, a może uda Ci się zmienić coś na lepsze. W weekend czas na odpoczynek.

Rak (23.06–22.07)

Będziesz zabiegany jak Karol podczas sezonu przedwyborczego. Jednak znajdziesz chwilę, by napisać do ukochanej osoby, bo księżyc w twoim znaku wprowadzi Cię w romantyczny nastrój.

Lew (23.07–23.08)

Włącz muzykę z filmu „Paczkomaty Brzostek” i przygotuj się na imprezowy tydzień. Wenus w twoim znaku sprawi, że nie będziesz się nudzić. Zadbaj o to, jak się prezentujesz, bo tak jak Ramen będziesz zawsze w centrum uwagi.

Panna (24.08–23.09)

Czeka Cię dużo spraw, które będziesz musiał załatwić w urzędzie. Jednak uda Ci się to przejść bez większych problemów, chyba że w banku dowiesz się, że już nie żyjesz. Nie ustępuj i dąż do celów.

Waga (24.09–23.10)

Poczujesz się bardzo lubiany i mile widziany w każdym towarzystwie, w przeciwieństwie do Zbigniewa Ziobry. Przynajmniej nie musisz się obawiać, że ktoś będzie latał nad twoją posesją. Nie stawiaj dobra innych nad swoje. Tobie czyjeś życie stanie się łatwiejsze. Merkury w Twoim znaku sprzyja nauce.

Skorpion (24.10–22.11)

W swoich bliskich znajdziesz oparcie, jak Karol na ramieniu Włodka. Księżyc sprzyja randkom i spotkaniom towarzyskim. Dzięki księżycowi poczujesz chęć do spędzania większej ilości czasu między ludźmi.

Strzelec (23.1–21.12)

Możesz patrzeć z uśmiechem w przyszłość. Dzięki dobrej ręce do pieniędzy zaznasz luksusu, niczym Radek Kotarski w swojej rezydencji ze złotymi klamkami. Bądź dobrej myśli i pamiętaj o czasie dla bliskich.

Koziorożec (22.12–20.01)

Bądź odważny i podejmij ryzyko, które spotka Cię na drodze, ale nie tak, jak Karolak, który ryzykował życie innych osób, idąc do Ikei bez maseczki. W weekend zadbaj o kondycję i zdrowie fizyczne.

Wodnik (21.01–18.02)

W tym tygodniu będzie towarzyszyć Ci miłość i piękno, więc prawdopodobnie zaopatrzysz się w Opla Vectrę. Nie bierz na siebie zbyt skomplikowanych zadań, bo mogą się okazać równie ciężkie, jak wrzucenie LSa na czas przez Karola.

Ryby (19.02–20.03)

Ktoś, kto patrzy na Ciebie, jak Karol na Włodka, w końcu zbierze się na odwagę i zrobi ruch w twoją stronę. Weekend sprzyja wydarzeniom kulturalnym: to dobry czas na obcowanie ze sztuką i śpiewem Karola.

Wróżka NS



grafika: Natalia Siuta

O FENOMENIE ŚMIECHU WARTO

CZYLI 5 SPOSOBÓW NA ŚMIESZNIEJSZE ŻARTY

CZĘŚĆ DRUGA

Artykuł z poprzedniego numeru przezabawnego i przerezetelnego magazynu „BezbeK” wprowadził nas w tajniki teorii humoru — bo naukowcy wciąż spierają się, tłumacząc, dlaczego coś nas śmieszy. Zgodnie z obietnicą przychodzę dzisiaj z drugą częścią, z której dowiedzie się jak żartować, żeby było śmiesznie.

(UPRZEJMIE INFORMUJĘ, ŻE ŻADNA OSOBA REDAKTORSKA MAGAZYNU „BEZBEK” NIE UCIERPIAŁA PODCZAS MOICH HUMANITARNYCH BADAŃ NAD DOŚMIESZNIANIEM HUMORU!)

1. Kontekst

Poza rozważaniami filozoficznymi kontekst jest również przydatny, jeśli chodzi o konstruowanie żartów. Trudno jest się nam bowiem śmiać z rzeczy, które są dla nas niezrozumiałe. Nauka, o której nie mamy pojęcia, wydarzenia, o których wiemy tyle, co nic, osoby, których jeszcze nie znamy — to wszystko spala nasz żart na panewce. Zamiast tego oprzyjmy nasz humor o rzeczy bliskie: kultura, w której żyjemy, nasi zagraniczni sąsiedzi, grupy społeczne.

Pamiętajmy przy tym, że żart budowany na stereotypach musi być świadomy — w innym przypadku, mimo najszczerzych chęci, możemy obrazić nasze towarzystwo, zamiast je rozbawić.

2. Ogólność pryma sort

Nie bawi nas ani zbyt duża ogólność, ani zbyt mała ogólność — odpowiednim rozwiązaniem są zatem żarty o ogólności pryma sort. Nasze mózgi dla zwiększenia efektywności często bazują na utartych zestawach oczekiwań i opinii. Wykorzystajmy to, dodajmy twist i obróćmy w żart, który nasi znajomi zapamiętają na lata!

3. Keep it simple, stupid!

Gdy już wybraliśmy kontekst i odnaleźliśmy przepis na ogólność al den te, przyszedł czas na nadanie naszym żartom formy — najlepiej działają proste i zrozumiałe sytuacje, które są powszechnie znane towarzystwu, w którym żartujemy. Dobrze jest wykorzystywać wyraziste, ale nieskomplikowane cechy grupy, osoby czy sytuacji, której nasz żart będzie dotyczył. Keep it simple — przekombinowane żarty nikogo nie bawią.

4. Napięcie

Każda z teorii źródeł humoru w pewien sposób odnosi się do napięcia — najczęściej humor tłumaczy się właśnie jako sposób na uwolnienie napięcia, które w nas narosło. Dlatego dobry żart powinien umiejętnie utrzymywać uwagę, pobudzać ciekawość i w kreatywny sposób prowadzić do rozładowania w postaci śmiechu. Ważny jest tutaj kontekst, ale też...

5. Tempo

Humor wymaga dobrego wycucia czasu. Musimy wiedzieć, kiedy i jak żartować. Jeśli jesteśmy mistrzami ciętej riposty — fantastycznie. Gdy jednak tak jak ja, na najlepsze riposty wpadacie cztery lata później, próbując zasnąć przed życiowym egzaminem, mam dla was jedną radę. Nie szukajcie już adresata waszego żartu. Szkoda zachodu.

Wycucie chwili wymaga wprawy. Nie zniechęcajcie się, jeśli żart nie siądzie raz, drugi czy trzeci. W „BezbeKu” nabór trwa — jest jeszcze dla was nadzieja.

Mateusz Kotas

DRODZY PROWADZĄCY! NIE NARZEKAJCIE

WŁODEK I KAROL OTWARCIE KRYTYKUJĄ ZBYT ROZLUŹNIONYCH WIDZÓW. TERAZ MY WYTKNIEMY ICH NIEDOSKONAŁOŚCI

UWAGA! ARTYKUŁ NAPISANY W CZWARTEK RANO. ZA WSZELKIE ZMIANY SYTUACJI AUTOR NIE ODPOWIADA.

Wśrodkowym odcinku (#1288) Włodek i Karol narzekali na zbyt rozluźnionych widzów, którym powiedzieli, że nie są godnymi nazywać się prawdziwymi fanami LSa. Stwierdzili, że jeśli ci nie chcą ich, gdy są najgorsi, to nie zasługują na nich, gdy są najlepsi. Niestety nasi prowadzący (którym z wielką przyjemnością wybaczymy) nie pomyśleli, że działa to też w drugą stronę i skoro ONI nie potrafią wytrzymać, kiedy MY jesteśmy „najgorsi”, to nie zasługują na nas, gdy jesteśmy najlepsi: czekamy wiernie z kisielkiem na godzinę 18 i nawet czasem zaśmiejemy się z ich bezbeckich żartów. Okazuje się więc, że nie oni jedyni mają o coś żal. Nie chcemy pozostać dłużni wobec Włodka i Karola i zanim wybaczymy im chwilę niechęci i wylaną gorycz, której nie kontrolowali, gdy z nich wypływała, przedstawiamy rzeczy, o które my (i pewnie część naszych czytelników) mamy żal.

Długo odwlekany przegląd memów

Piszę ten artykuł w czwartek i przecieki mówią, że jutro pojawi się odcinek z przeglądem memów #memy3, jednak przeciągnięcie przeglądu o ponad tydzień świadczy o nieodpowiedzialności Pana Redaktora i jego kolegi, którzy swym spóźnieniem doprowadzili do protestów w Wieliczce i Warszawie (relacja z protestów: Magazyn Bezbek nr 25, str. 8), co mogło skończyć się nawet urazami na zdrowiu psychicznym zbyt podnieconych sytuacją widzów.

Pobieżne przejrzenie Magazynu Bezbek w odcinku poświęconym jego recenzji

Nasza Redakcja po obejrzeniu odcinka #1265 poczuła lekkie zawiedzenie: wprawdzie Magazyn został pochwalony za dostarczenie wysokiej jakości zawartości, lecz recenzja

ograniczyła się do przeczytania kilku nagłówek i artykułów (będących jedynie ułamkiem zawartości numeru), a w drugiej części odcinka znalazło się omawianie artykułu wziętego spoza „Bezbeka”.

Spóźnienie odcinka #1231 o 63 minuty oraz odcinka #1236 o -63 minuty

W poniedziałek 22.06.2020 roku Karol Paciorek miał montować odcinek. Ten drugi uprzedził co prawda na grupie facebookowej, że jest na wycieczce rowerowej i odcinek będzie spóźniony, lecz zdenerwowani brakiem odcinka fani w desperacji zorganizowali grupowe oglądanie filmów Radosława Kotarskiego i zatapiali w nich swe rozczarowanie brakiem odcinka o 18:00. Pojawił się on dopiero o 19:03. Tydzień później Karol, który znów montował odcinek, wrzucił go na 3 minuty przed 17:00, czym przyczynił się do zupełnej dezorientacji widzów i rozstroił ich zegary biologiczne (jednym z efektów rozstrojenia zegara utrzymującego się do nawet pół roku od zdarzenia jest zasypianie przy oglądaniu odcinków o samochodach. Taką sytuację zaobserwowaliśmy akurat w filmie nadesłanym do odcinka #1288 – It’s all connecting).

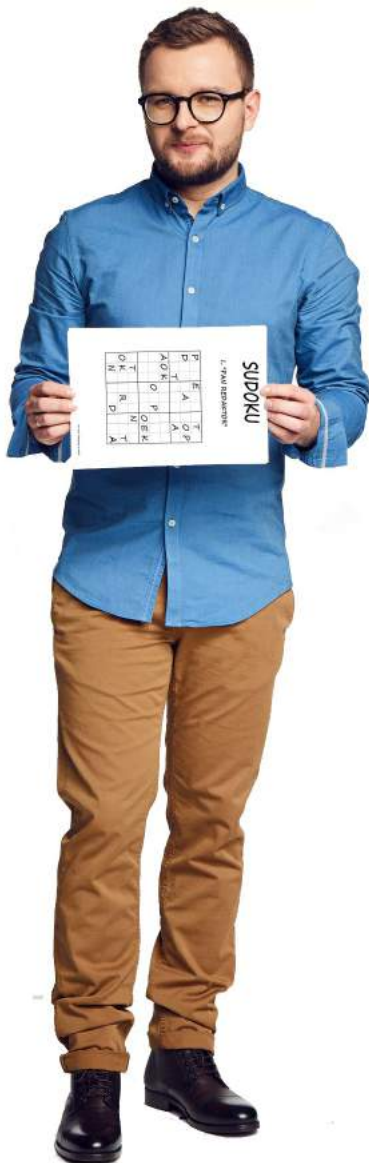
NA KONIEC CHCĘ NAPISAĆ, ŻE WYBACZAM MARKOWICZOWI I TEMU DRUGIEMU, ALE PROSZĘ ICH O WYROZUMIAŁOŚĆ DLA TAKICH SYTUACJI.

Mateusz Siciarek

ROZRYWKA

SUDOKU

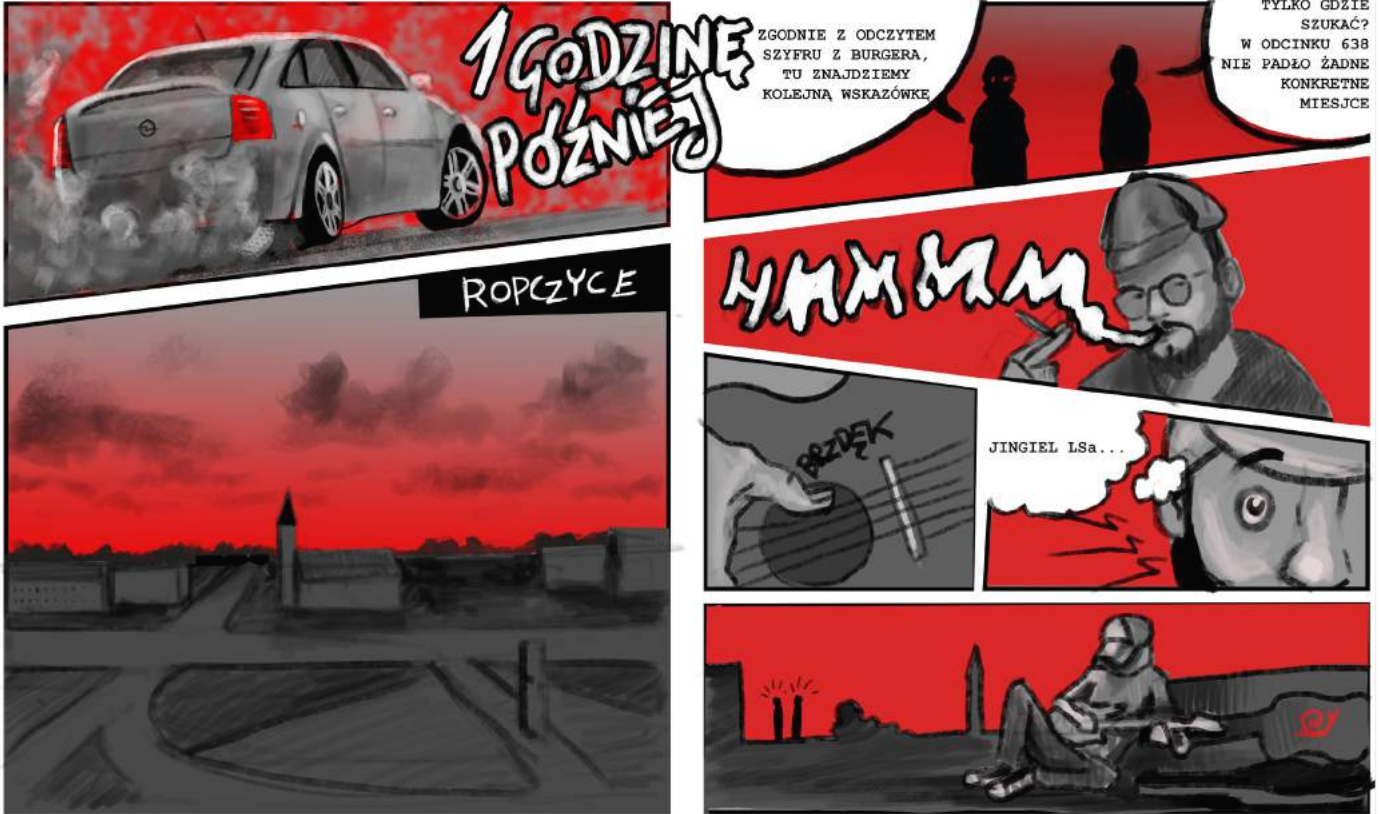
I...„PAN REDAKTOR”



P			E			T	
D				A		O	P
		T				A	
A	O	K					
			O		P		
						O	E
	T					N	
O	K			R			T
	N				D		A

#4 aut. Tangensy w akcji

„DETEKTYW ECJA”
str. 2, 3



Ciąg dalszy nastąpi...

Scenariusz: Mateusz Matłok

Rysunki: Damian Rokosz

Konsultacja merytoryczna: Hex Zero Rouge

BEZBEK POLECA

Jeśli lubicie filozofię, rozgrywkę typu „Ace Attorney”, a w dodatku macie niewiele czasu, dziś polecę Wam darmową grę „Socrates Jones: Pro-Philosopher”!

Tytułowy bohater wraz ze swoją córką budzi się w zaświatach, zamieszkałych przez kilku najważniejszych filozofów w dziedzinie moralności: Eutyfrona, Protagorasa, T. Hobbsa, S. Milla oraz I. Kanta. Aby wrócić do świata rzeczywistego będzie musiał zmierzyć się ze wszystkimi w merytorycznych pojedynkach, których celem będzie poszukiwanie uniwersalnego wyznacznika dobra i zła.

W tym celu będziemy badać każdą tezę, drążyć zagadnienia, wychwytywać nieścisłości oraz – ostatecznie – obalać koncepcję oponenta. Rozgrzywka opiera się na szperaniu w każdym segmencie twierdzenia, dzięki czemu do naszej listy argumentów trafią nowe pozycje potrzebne do wykorzystania we właściwym miejscu. Wybór trafnej opcji niejednokrotnie wymaga od nas skupienia, zaś użycie stwierdzenia niewłaściwego (oraz dobrego w złym miejscu) kosztuje nas nieznacznym spadkiem puli zielonej energii. Gdy jej zasób się wyczerpie, powtarzamy sekwencję od nowa. Choć nie musimy cofać się do samego początku dyskusji, ów pasek „życia” bywa irytujący. Wśród argumentów zawsze znajdziemy także klasyczny ad personam, dotyczący twarzy naszego rozmówcy, ale nigdy nie jest on potrzebny.

Oprawa audiowizualna jest bardzo przyjemna, zaś dialogi między pojedynkami mają w sobie wiele humoru. Rozgrzywka przebiega w języku angielskim, jednak wystarczy podstawowa jego znajomość, by rozumieć kontekst zdań. W grę można bezpłatnie zagrać w przeglądarce na stronie: <https://www.newgrounds.com/portal/view/625356>. Choć da się ją ukończyć w jeden wieczór, wszelki postęp zostanie zapisany w witrynie, więc można ją przechodzić w sesjach. Radzę wam się jednak pospieszyć, bo wymagana jest wtyczka Flash, a ta zostanie wyłączona w grudniu tego roku!

Mateusz Matłok



Connor Fallon
Valeria Reznitskaya
Matthew Klingensmith
Jillian Goodwyn

BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ:

1. Włodek przed walką: „Parę sekund i Cię nie ma” — analizujemy szanse na zwycięstwo!
2. „Co będzie, to będzie” — wróżbita Włodek przepowiada przyszłość.
3. Ad hoc, pantalony — trudne słowa używane przez Lekko Stronniczych [WYJAŚNIAMY].
4. Style montażu Karola Paciorka — co gra, a co nie?
5. Jak pokazać swoją wyższość? Wydanie parkingowe.
6. Bezbeckie kategorie wartościowania innych ludzi [egocentrycznie].
7. Majteczki w kropeczki (to ho, ho, ho) noś zamiast maseczki (to ho, ho, ho).
8. Od laika do konesera — poradnik bezbeckości dla nowych widzów!
9. Dlaczego spóźniłem się do pracy? Najlepsze odpowiedzi.
10. Co trzeba zrobić, gdy jest się martwym? [CHECKLISTA].
11. Ranking 10 najlepszych miejsc, które warto odwiedzić, gdy już się nie żyje.
12. Gdzie się oświadczyć? Numer 3 Cię zaskoczy!
13. Co kolekcjonują redaktorzy „Bezbecka”?
14. Jak jeść banana?
15. Czy Włodek potrzebuje Twojej karty na wpisowe Karola do łoży?
16. Inwestujesz? Chcesz inwestować? Webinar Paciorka doradzi ile i w co!
17. Doradztwo finansowe LS od dziś w Twoim mieście! Przedstawiamy ofertę!
18. Gonciarz miał „Dolary!”, Karol ma „Pieniądze!”.
19. Czy bez szczęścia można wygrać pieniądze? Obliczamy szanse [Bezbeckie kasyno].
20. „Cztery ostatnie cyfry i numer CVV” — dekodujemy szyfr Włodka!
21. Czy Włodek jest rosyjskim agentem?
22. Czy Lekko Stronniczy są boomerami? [SPRAWDZAMY!]
23. Chłopaki używają fontu, który nie wyświetla polskich znaków. Językoznawca: To obrażenie uczuć ortograficznych!
24. „Jak się czujecie po naszym odcinku?” — Oświadczenie redakcji w sprawie samopoczucia redaktorów!
25. Co Karol robi z nieposłusznymi widzami? Nasze spekulacje!
26. Ludzie piszą „rzeczy” o LSie, a wy co piszecie? [LISTY, LISTY]

27. „Ja Cię mogę wy^ebać z tego programu”. Mecenas Kotarski: „To niezgodne z prawem RiGCzu!”.
28. Ani za młody, ani za stary — Czyli w sam raz? Zaśpiewaj Włodeczku jeszcze raz!
29. Płacisz za parking? NIE MUSISZ! Pięć miejsc, w których możesz zaparkować w Krakowie JAK SZEFI!
30. Jak śmieszny był przegląd memów? Ekspert ocenia!
31. Bezbecka wersja „Lokomotywy”.

ZNAJDŹ NAS:

Magazyn Bezbeck sp. niejawna
ul. Bezbecji 25/10 lok. 1

38-870 Wieliczka, koło Krakowa

Tel: 0 000 000 000

E-Mail: magazynbezbeck@gmail.com

FB: Magazyn Bezbeck

WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL

REDAKCJA:

ZAŁOŻYCIELKA: URSZULA SKORODZIŁKO

KOREKTA: SEBASTIAN CZAPLIŃSKI, LENA ŚNIADAŁA, JULIA SIERADZKA, ANGELIKA KONIECZNA, MATEUSZ KOTAS

SKŁAD I EDYCJA TEKSTU: MICHAŁ ADAMCZYK

GRAFIKA: AGATA IWANOW, EMILIA WICIK, MICHAŁ ADAMCZYK, MATEUSZ KOTAS

AUTORZY: MATEUSZ MATŁOK, SEBASTIAN CZAPLIŃSKI, MATEUSZ SICIAREK, ANGELIKA KONIECZNA, EMI LIA, NIKOLA SKOPOWSKA, MATEUSZ KOTAS

OKŁADKA: EMILIA WICIK, URSZULA SKORODZIŁKO



TU NIE MA
REKLAMY

**TEGO SIĘ NIE SPODZIEWAŁEM,
A JEDNAK SPODZIEWAŁEM!**